

KRYSTYNA SZCZUTOWSKA-SZCZĘBIAK

WSP w Bydgoszczy

ZAGADNIENIE DETERIORACJI ORAZ SPRAWIEDLIWOŚCI WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ W PORADNICTWIE ŻYCIA DLA MŁODZIEŻY NIEDOSTOSOWANEJ SPOŁECZNIE

1. Uwagi wstępne

Stwierdzenie, że młodzież niedostosowana społecznie winna być objęta szczególnym rodzajem poradnictwa nie jest niczym nowym. Jednak od opartych na tym stwierdzeniu założeń do ich realizacji droga jest daleka, lub, - jeśli ktoś woli - nader krótka. W tym celu ustanawia się pewne ustalenia administracyjne i następuje etap wdrożenia, którego, jakże często, jedyną formą istnienia jest to, że został zainicjowany. Stwierdzenie to nie jest tylko moją impresją krytyczną; na fakt spłykania i zadministrowania poradnictwa zwraca uwagę wielu badaczy¹.

Nieprawidłowości te nasilają się wszędzie tam, gdzie problemy doradcze są szczególnie trudne i stanowią, jak w przypadku niedostosowania społecznego, szczególny problem społeczny. Nie oznacza to, iż nie pojawiają się poważne próby prowadzenia różnych oddziaływań resocjalizacyjnych².

Wydaje się jednak, że wiele, nawet rozbudowanych prób resocjalizacji opiera się na pewnych wypracowanych w poradnictwie wychowawczo-zawodowym stereotypach postępowania. Wykazano, że preferują one podejście specjalistyczne oraz tendencję do podkreślenia szczególnej wagi przypadków z patologii lub jej pogranicza³. Okazuje się jednak, iż to podejście jest nieusprawiedliwione moralnie i brakuje mu rzetelnych podstaw naukowych. Z uwagi na pierwszą właściwość, podejście specjalistyczne, należy poddać w wątpliwość fakt, czy stan teoretyczny poradnictwa jest na tyle zaswansowany, by czynił uprawnionym tego rodzaju podejście. Niezależnie od tego pojawił się problem moralny. Specjalizacja oznacza

zawsze pewien wybór problemów uznanych za jedynie ważne lub chociażby interesujące poradnictwo. Jednocześnie oznacza to pośrednie wykluczenie z usług poradnictwa większości ludzi, którzy mają również problemy i nie można a priori założyć, by miały one mniejszą rangę od problemów "specjalnych". Właściwość druga - preferencja przypadków patologicznych - również nie wytrzymuje w pełni kryteriów naukowych. Zwłaszcza w ostatnim czasie, gdy coraz częściej /antypsychiatria i inne orientacje/ podkreśla się chwiejność pojęć takich jak "zdrowie psychiczne". Wobec takiego obrotu sprawy jest również czymś niemoralnym utrzymywanie, że właśnie wybrane jednostki cechują się bliżej nieokreśloną patologią.

Poradnictwo dla osób niedostosowanych społecznie traktuję jako jeden z elementów resocjalizacji. W warunkach normalnych poradnictwo to prowadzone jest przez poradnie wychowawczo-zawodowe. Wiadomo już o ograniczeniach postępowania doradczego, które tam się dokonuje. W artykule tym zamierzam przedstawić pewne refleksje, mające na celu zwrócenie uwagi na pewne ważne aspekty tego poradnictwa. Zamieszczenie ich wymaga jednak przyjęcia szerszej perspektywy, którą daje koncepcja poradnictwa życia. Wstępne rozważania w tym temacie zamieściłam już w poprzednim zeszycie "Studiów Psychologicznych"⁴. W chwili obecnej zamierzam przedstawić propozycje dotyczące działań doradczych w związku z problematyką deterioracji oraz sprawiedliwości wewnętrznej i zewnętrznej u niedostosowanych społecznie. Będzie to próba nawiązania do interesujących koncepcji Z.Zaborowskiego⁵.

2. Podstawowa problematyka semantyczna dotycząca pojęcia niedostosowania społecznego

W treści, jakże wieloznaczej, pojęcia niedostosowania społecznego odnajdziemy wpływy nie tylko wielu nauk, lecz także prądów i kierunków przez nie prezentowanych. Ciasne przyporządkowanie treści tego pojęcia warunkom socjalizacji nie wydaje się słuszne. Co najwyżej można powiedzieć, że wyraża aspekt socjologiczny niedostosowania. Ale niedostosowanie jest problemem człowieka i nie można pomijać jego znaczących w tym względzie właściwości, ani mechanizmów, które są tego zjawiska korelatami.

Definicje przedstawione przez M.Grzegorzewską⁶ i N.Han-Ilgie-wicz⁷ są niezbyt ścisłe, bywają obecnie krytykowane i są na tyle znane, że nie trzeba ich tu przytaczać. Osobny problem stanowią próby eksplikacyjne J.Konopnickiego, który usiłował zastąpić pojęcie niedostosowania społecznego pojęciem: zaburzenie w zachowaniu, rozszerzając jego zakres w porównaniu z pojęciem poprzednim. Znana jest jego koncepcja, w myśl której można wyróżnić dwa rodzaje tych zaburzeń: zahamowanie oraz niedostosowanie polegające na demonstracyjno-bojowym ustosunkowaniu wobec otoczenia⁸. Dyskusje rozpoczynają się z chwilą, gdy J.Konopnicki - za S.H.Stottem - przedstawia podział syndromów tego zaburzenia /15-tu/. J.K. Stanik⁹ krytycznie wypowiada się tu w sprawie praktycznego podejścia indukcyjnego a także zgłasza uwagi w sprawie wzajemnych relacji między syndromami. Zarówno u J.Konopnickiego, jak u M.Przetacznikowej i M.Susłowskiej¹⁰ zauważyć można wyraźną tendencję do przypisywania jednostkom niedostosowanym społecznie cech psychopatycznych. Znane są jednak niejasności terminu "psychopatia". Osobiście sądzę, że ten sposób określania niedostosowania społecznego nie wnosi większej precyzji, a raczej jeszcze gmatwa znaczenie denotacyjne.

Dla celów tego artykułu ważniejsze są jednak głębokie sugestie J.Nuttina¹¹. Autor ten pisze: "Myślę, że interakcja między osobowością ludzką a środowiskiem nie polega głównie na procesie przystosowania do środowiska. Przystosowanie można rozpatrywać raczej jako mechanizm wtórny. Wtórny w tym sensie, że jest podporządkowany bardziej podstawowemu dynamizmowi. Ten podstawowy dynamizm nie jest przystosowaniem do świata, lecz urzeczywistnieniem siebie w świecie. Urzeczywistnienie to osobowość może osiągnąć tylko poprzez przyswajanie i przekształcanie elementów środowiska. Tutaj wchodzi w grę proces przystosowania, ponieważ środowisko także posiada swoje prawa i wymogi, którym jednostka musi się w pewnym stopniu podporządkować, aby móc urzeczywistnić swoje plany".

Zwróćmy uwagę na podkreślenie autonomii jednostki, na wyrażenie: "musi się w pewnym stopniu podporządkować", co oznacza, że nie wszystko w ustaleniu stopnia niedostosowania społecznego zależy od oceny społeczeństwa. Bywają przecież społeczeństwa lub grupy odniesienia "chore" i trudno wówczas zakładać, że niedosto-

sowanie polega na odrzuceniu, np. resentymentu lub anomii. Istnieje zresztą, stosując tradycyjne określenia, niedostosowanie rozwojowe, jak w przypadku buntu sadolescencyjnego lub związane z dezintegracją pozytywną /K. Dąbrowski/, której towarzyszy wyższy poziom rozwoju osobowości, a więc i samorzeczywistnienie się, które jest oznaką osobowości w pełni ukształtowanej.

Nie tracę oczywiście z pola widzenia faktu, że istnieją niedostosowani w negatywnym znaczeniu, lecz wówczas istota sprawy polega na ich urzeczywistnieniu poprzez działanie, między innymi poprzez kształtowanie postawy podwyższającej. Aby to jednak było możliwe należy inaczej spojrzeć na problem poradnictwa dla jednostek niedostosowanych.

3. Istota podejścia związanego z poradnictwem życia

Poradnictwo życia¹² w wersji, do której odnoszę problematykę tych rozważań jest pewnego rodzaju koncepcją doradzenia, a nie nowym rodzajem poradnictwa, które pragnie przyjąć postać instytucjonalną. Podstawowe jego założenia wskazują na zjawisko "otwartości" problemów, tj. fakt wielorakich powiązań między problemami. Przyjmuje się też, że tzw. rozwiązanie problemu jest fikcją w odniesieniu do problemów życiowych. Wynikają one bowiem ze specyficznego układu racji między aktualnymi zachowaniami i działaniami a uogólnioną koncepcją życia jednostki, która określona jest głównie przez wartości i wyprowadzone z nich cele. O problemie życiowym można mówić wówczas, gdy występują zaburzenia w sferze kierunkowej ludzkiej osobowości i oddziałują one na przebieg aktualnych doświadczeń. Problem życiowy nie musi być wcale uświadomiony, kategoria przyszłości nie jest tu kryterium rozstrzygającym¹³. I odwrotnie: może istnieć poważny problem życiowy i jednocześnie nie być odzwierciedlony przez człowieka.

Czasemiana koncepcja poradnictwa życia nie widzi zatem możliwości rozpatrywania problemów bez ich odniesienia do racji osobistej¹⁴, koncepcji życia lub filozofii życia /kolejne te terminy posiadają zbliżone, chociaż niejednoznaczne konotacje/. Wynika z tego, że proces doradzenia zorientowany jest telocentrycznie, na cele: zewnętrzne /postać eksterioryzująca/ i wewnętrzne /postać

interioryzująca/. Kategoria potrzeb, którą w rutynowanych rodzajach poradnictwa podkreśla się szczególnie, zostaje tu podporządkowana kategorii celów.

Człowiek, jak to niejednokrotnie zauważono w psychologii, może posiadać praktycznie nieskończoną liczbę potrzeb i w związku z nimi odczuwać stan niezaspokojenia, a wraz z nim - problemy. Tymczasem - jak słusznie uzasadnia T.Kocowski¹⁵ - "Potrzebą człowieka realizującego dowolny cel jest każdy niezbędny lub sprzyjający warunkom tego celu, dający się określić obiektywnie". Na marginesie jeszcze jedna uwaga: doradcy tak często są zafrapowani problemami związanymi z niezaspokojeniem potrzeb, że pomijają w zupełności ich związek z celami i oczywiście - związek celów ze strukturą racji osobistej.

Jeśli tradycyjny schemat poradnictwa wychowawczo-zawodowego odniesiemy do niedostosowanych społecznie, wówczas pozostaje tylko - poza stwierdzeniem zaburzeń - poszukiwanie niezaspokojonych potrzeb /tak dla celów diagnostycznych, jak i terapeutycznych/ oraz zaprojektowanie oddziaływań innego rodzaju, zazwyczaj dyrektywnych. Pytanie dotyczące rozwoju osobowości niedostosowanych /gdyż w sensie Nuttinowskim mamy tu do czynienia z brakiem urzeczywistnienia siebie w warunkach świata/ nigdy przy takim podejściu nie uzyska nie tylko odpowiedzi, ale nawet sensu. Pozostaje manipulowanie osobowością dokonywane za pomocą różnego rodzaju oddziaływań. Stanowisko tego rodzaju wyklucza koncepcja poradnictwa życia.

4. Problemy związane z deterioracją

Punktem wyjścia do rozważań niech będzie pojęcie racji własnej. Z.Zaborowski¹⁶ określa ją następująco: "Przekonanie o wartości własnych działań, planów, dążeń i towarzyszące im uzasadnienia określamy terminem racji własnej". W kolejności wyróżnia racje ogólne /dotyczące sensu ważniejszych celów i dziedzin życia jednostki/ oraz racje parcjalne /obejmujące mniej ważne grupy celów i działań/. Można łatwo uzasadnić, że racje własne kształtują się w toku doświadczeń społecznych jednostki. Wpływ wzorców kulturowych i społecznych, działania w ramach ról społecznych |są nader istotne.

Racje własne spełniają szereg funkcji¹⁷:

- utrzymują równowagę jednostki z otoczeniem przy zachowaniu jej integralności,
- są jednym z warunków działania efektywnego, a jednocześnie przyczyniają się do identyfikacji jednostki z tym, co ona robi; stwarzają także warunki do podejmowania celów dalekich,
- syntetyzują wartości i system przekonań tak, że umożliwiają pełniejszy i bardziej wszechstronny rozwój osobowości,
- spełniają funkcje obronne, "podpierające" osobowość, lecz nie w sensie patologicznych mechanizmów obronnych, ale systemu zapewniającego sens życia.

Racje osobiste powiązane są systemowo i genetycznie z obrazem świata i samowiedzą jednostki. Ogólnie: z systemem informacji o świecie i o sobie, wraz z jego szerokimi uwarunkowaniami. Zaburzenia racji własnej wynikają zatem również z deformacji procesów percepcyjnych, w tym również autopercepcji. W szczególności ważna jest orientacja co do własnej osoby, swych planów, zachowań, dotycząca oceny własnych możliwości. "Tępc rodzaju zniekształcenia w sądach i postawach wobec własnej osoby oraz zahamowania w rozwoju związane z obroną własnej integralności określamy mianem *d e t e r i o r a c j i*"¹⁸.

Biorąc pod uwagę fakt, że interesują nas niedostosowani społecznie zwróćmy najpierw uwagę na fakt, że zjawisko deterioracji wpływa na odsuwanie się od otoczenia i jego obniżoną waloryzację. Można w tym względzie powołać się na teorię porównań społecznych opracowaną przez L. Festingera¹⁹. Punktem wyjścia dla teorii jest stwierdzenie z potocznej obserwacji, że ludzie odczuwają potrzebę oceniania samych siebie w szerokim spektrum cech. Problem polega na tym, że pewne cechy są trudne do oceny /w przeciwieństwie np. do cechy wzrostu/. Wówczas to pojawia się ocena poprzez porównanie z innymi. Stwierdzono, że inni nie są po prostu losowo dobranymi członkami społeczeństwa, lecz osobami wyselekcjonowanymi. Kryterium jest tu zasada "podobieństwa" do siebie /młody z młodymi, więźni z więźniami itp./. Rezultatem porównania jest ukształtowanie się punktu zakotwiczenia /anchor/, który wyznacza samoocenę. Jeśli przez C - oznaczymy cechę samo-

oceny X z uwagi na Y, a przez A - punkt zakotwiczenia cechy c, wówczas X stwierdza, że w zakresie C jest lepszy /gorszy/ od Y, przy uwzględnieniu poziomu A. L. Festinger ustalił następujące prawidłowości porównań:

- skala wartościowania jest bardziej ustabilizowana w sytuacji, gdy X porównuje siebie z podobnymi do siebie,
- porównanie z innymi, którzy nie są podobni do X, wyzwala pragnienie upodobnienia do obiektów porównań,
- jednostka niżej ocenia siebie w sytuacji porównywania siebie z niepodobnymi do siebie; można to nazwać prawidłowością "odszczepieńca",
- istnienie w danej grupie /np. niedostosowanych/ rozbieżności opinii i odczuć powoduje tendencje do niwelowania dysonansu.

Teoria L. Festingera wyjaśnia jeden z mechanizmów powstawania deterioracji. Uważam, że bliżej wyjaśnia deteriorację niedostosowanych społecznie. Prawidłowość trzecia tłumaczy niskie samooceny u tych jednostek i co więcej: wyjaśnia coś w rodzaju błędnego koła w procesie deterioracji. Prawidłowość druga wskazuje na realne motywacje niedostosowanych do porównywania się z innymi /dostosowanymi/, lecz prawdopodobnie, wobec ich izolacji, jest to utrudnione. W tej sytuacji, skoro tylko niedostosowani znajdują się we własnej grupie /np. w zakładzie poprawczym/, wówczas wzmocnieniu ulega obniżenie samooceny poprzez potwierdzenie "odszczepieństwa".

Można z tej teorii wysunąć wiele wniosków dla postępowania resocjalizacyjnego. Nie o to w tym przypadku idzie. Ważniejsze jest to, że omawiana koncepcja podkreśla szczególne zagrożenie deterioracyjne u niedostosowanych społecznie. Jakże jednak są jej skutki. Sięgnijmy do cytowanej monografii Z. Zaborowskiego. Jego zdaniem można tu mówić o²⁰:

- rozbudowie mechanizmów obronnych /głównie racjonalizacji i represji/,
- skłonności do wywyższania własnych osiągnięć nad osiągnięcia innych,
- skłonności do uogólnionej projekcji poprzez stosowanie wadliwej atrybucji,

- utrwaleniu się schematów poznawczych /zamkniętość struktur poznawczych/ i powstawaniu silnego oporu przed zmianą.

Wymienione cechy deterioracji tłumaczą wiele zachowań osób niedostosowanych społecznie. Może wobec tej koncepcji nie potrzeba sięgać po uzupełnienie obrazu ich osobowości o cechy psychopatyczne. Zresztą jest to również opinia niektórych psychiatrów²¹.

Wprowadzie deterioracja powstaje w toku doświadczeń społecznych, lecz prawidłowa samoocena nie powstaje przecież na ich uboczu lub poza nimi. Można oczekiwać, że istnieją silne związki /zresztą obustronne/ między racją własną a deterioracją. Korzystając z tej zależności doradca o orientacji związanej z poradnictwem życia dążyć będzie metodami niedyrektywnymi, do uporządkowania planów i celów życiowych jednostki niedostosowanej. Jeśli tylko uda się wytworzyć w miarę spójny i trwały system planów i celów oraz ich uzasadnień, wówczas zmieniamy, zgodnie z teorią porównań społecznych L.Festingera, punkt zakotwiczenia wyznaczający samoocenę poprzez porównanie z innymi. I chociaż trudno będzie, a tak przecież bywa, zmienić warunki życia społecznego, to wprowadzenie zmian do racji własnej będzie pierwszym ale chyba znaczącym krokiem w dziedzinie usuwania zaburzeń deterioracyjnych, które zaostrzają i utrwalają niedostosowanie społeczne.

5. Sprawiedliwość wewnętrzna i zewnętrzna a pośrednictwo życiowe dla niedostosowanych społecznie

Koncepcje sprawiedliwości wewnętrznej i zewnętrznej²² również w szczególny sposób kwalifikują się do wykorzystania oraz opracowania wytycznych dla poradnictwa życia nastawionego na osoby niedostosowane społecznie.

Z.Zaborowski²³ stwierdza, że jednostka, którą cechuje adekwatna samoocena /a ta uzależniona jest od samowiedzy, co znów daje związki z racją własną/ jest sprawiedliwa wewnętrznie. Sprawiedliwość wewnętrzna jest efektem "prawidłowej socjalizacji", a mamy tu na myśli jej warunki /np. uznanie przez rodziców, zaspokojenie podstawowych potrzeb/. Ważnym elementem konstytuującym sprawiedliwość wewnętrzną jest zapewnienie warunków samorealizacji. Chciałabym tu podkreślić szczególną rolę racji własnej;

nie można bowiem wyobrazić sobie samorealizacji bez w pełni ukształtowanej lub prawidłowo rozwijającej się racji własnej. Bez sprawiedliwości wewnętrznej nie można mówić o "powstawaniu i funkcjonowaniu stosunków osobowych, przyjacielskich, małżeńskich. Stosunki te bowiem są silniej sterowane przez cechy osobowościowe partnerów, a w mniejszym stopniu przez normy i wzory społeczne"²⁴, czyli sprawiedliwość zewnętrzną, która "jest często regulowane silniej przez normy i reguły społeczne, kulturowe, przez zasady prawne"²⁵. Istnieją różne powiązania między wymienionymi rodzajami sprawiedliwości, Pomijam je w tym artykule. Nie ulega jednak wątpliwości, że niedostosowani częstokroć przejawiają niesprawiedliwość wewnętrzną i zewnętrzną /agresja, nieprzestrzeganie norm/.

W świetle teorii Z.Zaborowskiego zdaje się wynikać, że obydwa rodzaje niesprawiedliwości są ze sobą sprzężone. Warunki życiowe niedostosowanych wzmagają ich natężenie i zespalają je w system samowzbudzający się.

Co w tej sytuacji może uczynić doradca o orientacji życiowej? Wydaje się, że klucz do problemów leży znów przede wszystkim w przebudowie racji własnych. Prawdopodobnie jednak jeśli idzie o sprawiedliwość wymagane będzie intensywne doradztwo wobec otoczenia niedostosowanego, także wobec jego profesjonalnych wychowawców, którzy częstokroć dostrzegają tylko wątek psychopatyczny sprawy, z którym nie wiadomo co uczynić.

Sformułowane uwagi stanowią wstępne refleksje. Należy podjąć badania empiryczne, które dotyczyć będą zarówno problemu deterioracji jak i sprawiedliwości u niedostosowanych. Trzeba w związku z tym podjąć odpowiednie prace nad adaptacją narzędzi badawczych. Następnie po opracowaniu danych i ich teoretycznej interpretacji, przyjdzie pora na opracowanie konkretnych zadań doradczych i określenie szczegółowych metod postępowania. Pewne prace w tym zakresie już podjęłam.

6. Uwagi końcowe

Wiele względów przemawia za tym, że niedostosowanie społeczne ujmowane jest statycznie, poprzez ustalenie listy negatywnych cech osobowości. Osobowość zmienialna jest jednak poprzez działania:

Działanie tworzy osobowość. Niedostosowanie społeczne, w myśl koncepcji J.Nuttina, uznać można za rodzaj zablokowania rozwoju osobowości. Zaś rozwój, poza pewnym w miarę optymalnym układem warunków zewnętrznych, zależy od osobowościowych instancji kierunkowych, od racji własnej. Racja własna współokreśla zjawiska: deterioracji i sprawiedliwości, które tworzą istotne cechy niedostosowania społecznego.

Oddziaływanie na rację własną, deteriorację lub sprawiedliwość nie leżało w przedmiocie tradycyjnej resocjalizacji, ani zastanego poradnictwa wychowawczo-zawodowego. Możliwości takie, jak się wydaje stwarza poradnictwo życia. W artykule przedstawiłam pewne rozważania bliżej wyjaśniające powyższą hipotezę. Należy uczynić wszystko, by zagadnienie poddać głębokiej analizie. Niedostosowanie społeczne, jak jestem o tym przekonana, jest także oznaką niedostosowania resocjalizacji i poradnictwa dla niedostosowanych.

PRZYPISY

- ¹ Por. M.Jędrzejczak, Osobowość doradcy a cele i zdania poradnictwa wychowawczo-zawodowego, W: Poradnictwo we współczesnym świecie, Wrocław 1980 s.54
- ² Dla przykładu można wymienić propozycje zawarte w pracy J.Szałańskiego, Resocjalizacja w zakładzie poprawczym, Warszawa 1978
- ³ A.Klimentowski, Węzłowe zagadnienia poradnictwa życia i problematyka jego zastosowań, artykuł zamieszczony w niniejszym zeszycie Studiów Psychologicznych
- ⁴ K.Szczutowska, Problematyka niedostosowania społecznego w odniesieniu do poradnictwa życia - próba określenia elementarnych przesłanek, Studia Psychologiczne 1983 z.4
- ⁵ Z.Zaborowski, Z pogranicze psychologii społecznej i psychologii osobowości, Warszawa 1980
- ⁶ M.Grzegorzewska, Pedagogika specjalna, Warszawa 1964 s.72
- ⁷ N.Han-Ilgiewicz, Dziecko w konflikcie z prawem kernym, Warszawa 1965 ss.79-80

- 8 J.Konopnicki, Niedostosowanie społeczne, Warszawa 1971
- 9 J.M.Stanik, Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej, Warszawa 1980, ss.41 i nast.
- 10 M.Przetacznikowa, M.Susułowska, Wybrane zagadnienia psychologii kliniczno-wychowawczej dzieci i młodzieży, W: Psychologia kliniczna /red. A.Lewicki/, Warszawa 1969, s.235
- 11 J.Nuttin, Przystosowanie a motywacja u człowieka, Psychologia Wychowawcza 1966 nr 3 ss.239-240
- 12 W dalszym ciągu opieram się na cytowanym artykule A.Klimentowskiego
- 13 Podobną opinię wyraża M.Kulczycki, Poradnictwo życiowe, W: Poradnictwo we współczesnym świecie, Wrocław 1980 ss.84 i 89
- 14 Z.Zaborowski, Z pogranicza..., op.cit., s.189 i nast.
- 15 T.Kocowski, Potrzeby człowieka, Koncepcja systemowa, Wrocław 1982 s.64
- 16 Z.Zaborowski, Z pogranicza..., op.cit., s.190
- 17 Ibidem, s.195 i nast.
- 18 Ibidem, s.210
- 19 L.A.Festinger, A.Theory of Social Comparison Processes, Human Relations 1954 t.7 ss.117-140
- 20 Z.Zaborowski, Z pogranicza... op.cit., s.216
- 21 E.Schneider, Der Szondi - Versuch, Bern 1952
- 22 Z.Zaborowski, Z pogranicza..., op.cit., s.108 i nast.
- 23 Ibidem, s.108
- 24 Ibidem, ss.112-113
- 25 Ibidem, s.238